

KS. WOJCIECH KALINOWSKI
WSD Elk

SOCJOLOGICZNY SZKIC OBRAZU KAPŁANA DIECEZJI ŁĘCKIEJ

Jako doktorant teologii pastoralnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Wiedniu po raz pierwszy w Polsce, w 1995 roku podjąłem się przeprowadzenia badań socjologicznych wśród księży. Powtórzyłem te badania w oparciu o ankietę ogólnoeuropejską w roku 2000. Powołanie, służba i życie duchownych zostały przez te badania nieco bardziej przybliżone społeczeństwu.

W badaniach zaangażowała się prawie połowa księży naszej Diecezji, co dało bardzo zadawalający wynik badawczy 48,3% uzyskanych odpowiedzi.

Naturalnie, nie można nie wspomnieć, że mimo tak dużej liczby respondentów, wyniki tych badań mogą się wydawać bardziej lub mniej reprezentatywne. Dla normatywności badań socjologicznych rezultat ten jest w pełni zadawalający. Możliwe, że kapłani bardziej aktywni, ci bardziej otwarci, wzięli udział w badaniach. Możliwe też, że ci, którzy nie odpowiedzieli należą do tych nieco „zrezygnowanych” niż ci, którzy poprzez udział w badaniach pragną coś czynić, coś przeobrazić i są optymistami.

Kościół tworzy kulturę, tworzy cywilizację i bierze udział w rozwoju techniki i z niej korzysta. Dzisiejsze techniki audiowizualne przekazują najlepszy obraz za pomocą techniki cyfrowej. Obraz kapłana postaram się, zatem w duchu czasu przedstawić socjologicznie w technice liczb i procentów.

Temat obrazu kapłana kojarzy mi się z obliczem jego duszy, z obliczem jego osobowości, człowieka ukształtowanego duchem, duchem żyjącego w nim Boga. Kapłan jest w naszych społecznościach nazywany osobą duchowną, duchownym. Jest zatem człowiekiem żyjącym z ducha Bożego powołania i w duchu jedyne go i najwyższego kapłana Jezusa Chrystusa.

Mając na względzie to przesłanie wybrałem z przeprowadzonych w 1995 i 2000, wśród kapłanów naszej diecezji, ankiety badawczej tematy

szkicujące obraz duchowości, a więc całej postawy życia i pracy kapłana diecezji ełckiej ukazany przez nich samych albo inaczej widziany ich oczami.

Każdy człowiek niesie w swojej osobowości dziedzictwo ducha miłości swoich rodziców i atmosfery religijnej rodzinnego domu. Tam kształtowały się motywy pielęgnacji wzrastającego ziarna powołania inspirowane przez najbliższe osoby. Sięgnąłem do źródeł kapłańskiej duchowości, do rodziny, następnie do przeżywania radości posługi kapłańskiej i wspólnoty Kościoła oraz szukania źródeł oparcia w trudnościach. Prezentowany obraz katolickiego księdza w diecezji ełckiej jest naturalnie szkicem najbardziej istotnych rysów kształtujących całą osobowość i przejawy jego pracy duszpasterskiej.

Rysy ducha i osobowości kapłana Diecezji Ełckiej – szkic obrazu

Zbierając poszczególne znamiona ducha osobowości i życia usystematyzowałem je w kilku działach: pochodzenie i motywy powołania, wykształcenie, zadowolenie i praca duszpasterska oraz kapłańska modlitwa i życie sakramentalne.

Pochodzenie i motywy powołania

Kapłan Diecezji Ełckiej jest:

1. Człowiekiem zakorzenionym w atmosferze religijnej domu, w pociągającym dziedzictwie wiary swoich rodziców, którzy ziarnu Bożego powołania stwarzali klimat wzrostu, podejmowania decyzji i kształtowania osobowości.
2. Księża biorący udział w badaniach wywodzą się zasadniczo z rodzin chłopskich – 48% i urzędniczych – 14%. Większość badanych 59% księży wzrastała w warunkach materialnych, które patrząc wstecz określają jako „wystarczające”
3. Jest człowiekiem od dziecka związanym ze wspólnotą parafialną i dzięki budującemu przykładowi życia i służby duszpasterzy pragnie innych współczesnych ludzi fascynować Bogiem.
4. 30% księży urodziło się jako pierworodne dziecko w rodzinie i psychologowie zauważają w nich szczególne predyspozycje do zajmowania przywódczej roli w gronie rodzeństwa i kierowania w społeczności.
5. 21% badanych księży przed wstąpieniem do Wyższego Seminarium Duchownego było członkami wspólnoty młodzieżowej czy innej organizacji kościelnej. 42% spośród księży było ministrantami. Tylko 6% kandydatów do kapłaństwa przynależała do państwowych

- organizacji młodzieżowych. Uwagę zwraca 28% respondentów, którzy nie byli członkami żadnych organizacji młodzieżowych w latach młodości.
6. Widoczny związek między służbą ministrancką a wyborem powołania kapłańskiego ukazują poniższe fakty. Prawie połowa (42%) badanych przynależała do służby ołtarza. Niewątpliwie zaaklimatyzowanie się w miejscu posługi kapłańskiej i obcowanie z nim oraz odpowiednia troska duszpasterska o ministrantów może wydatnie wzmocnić rodzące się powołanie duchowne.
 7. Najważniejsze motywy wyboru drogi służby Bożej, na które wskazali nasi duszpasterze to:
 - powołanie Boże i fascynacja kapłaństwem
 - służba ludziom z pragnieniem fascynowania ich Bogiem
 8. Te dwie tendencje są ściśle ze sobą powiązane: Jedna płaszczyzna motywów powołania wskazuje na osobę wezwaną przez Boga (powołanie i fascynacja) (powołany nie sam wybrał, lecz został wezwany). Druga płaszczyzna (służba ludziom i fascynować ich Bogiem) jest zabarwiona bardziej socjalnie i można by ją określić jako powołanie do służby ludziom, aby mogli poznać miłość Boga.
 9. Pierwszy rodzaj motywacji drogi do kapłaństwa i jej charakterystyczny rys, reprezentują kapłani urodzeni przed Soborem Wat. II i pokolenie soborowe, do lat siedemdziesiątych. Drugi rys motywacji i życia bardziej dotyczy pokoleń ostatnich dwudziestu lat.

Wykształcenie

1. 71% księży czuje się dobrze wykształconych i dostatecznie przygotowanych do pracy duszpasterskiej. Proboszczowie są bardziej niż wikariusze zadowoleni z wykształcenia i przygotowania do duszpasterstwa.
2. W wykształceniu przyszłych duchownych zdaniem doświadczonych już duszpasterzy winno się w wykształceniu seminaryjnym na pierwszym planie zatroszczyć o rozwój duchowy i odpowiednie przygotowanie do przekazywania bogactwa wiary (208 punktów). Na drugim miejscu wyakcentowali księża wychowanie osobowości silnych duchowo i psychicznie (88 punktów). Trzecie miejsce zajmuje teologia pastoralna z przygotowaniem praktycznym (70 punktów). Teologia biblijna znalazła się na miejscu czwartym z 58 punktami, przygotowanie do kierowania ludźmi i grupami z 35 punktami w dalszej kolejności. Inne dziedziny jak teologia systematyczna, historia Kościoła etc. są

wprawdzie istotne, lecz w praktyce duszpasterskiej nie tak ważne jak wyżej wskazane.

3. Przeprowadzony test daje punkty zaczeplenia i rozpoznania, w jakim kierunku zyczyliby sobie księza rozwój dokształcania. Na pierwszym miejscu stawiają rozwój kompetencji duszpasterskich 26%, dalej podąża oczekiwanie na dokształcanie teologiczne 20% i 14% widzi w kursach dokształcających możliwość braterskiego spotkania i wymiany myśli.

Duszpasterstwo

1. Duszpasterz nasz jest bardzo oddanym pasterzem wiernych. Do głównych zadań wypełniających mu czas i absorbujących siły duchowe, intelektualne i fizyczne należy przygotowanie i prowadzenie katechizacji, następnie codzienna liturgia Mszy św. i nabożeństw, posługi sakramentalne, szczególnie sakrament pojednania. Sprawna administracja parafialna a dla wielu także remonty budynków sakralnych i budowy kościołów i pozyskiwanie środków modelowo ukazywane jest przez menedżerów jako fenomen i kunszt organizacyjny.

Jeden z wybitnych profesorów teologii pastoralnej odwiedzając naszą diecezję pełen podziwu dla ogromu wysiłku i dokonań, zwrócił się do jednego z naszych proboszczów:

Jak Ksiądz to robi?

Ksiądz Proboszcz z radosną dumą objawił swoją wielką tajemnicę: -Proszę Księdza Profesora, zawarłem umowę z Matką Bożą, Ja troszczę się o remonty a Matka Boża o środki materialne. Do tej pory umowa trwa a owoce Ksiądz sam widzi.

2. Dla 51% księży dzień pracy rozpoczyna się o godz. 6.00 rano, dla 42% między 6.00 a 7.00. Długi dzień posług duszpasterskich kończy się dla 27% księży o 22.00 wieczorem. Między 22.00 a 23. 00 idzie na spoczynek 55% duchownych. Wreszcie 16% kapłanów udają się na spoczynek po 23.00.
3. Dzień aktywności i pracy polskiego księdza trawa średnio 16,3 godzin. Wynika to z danych między powstaniem ze snu i udawaniem się na spoczynek.
4. Dzień pracy i aktywności kapłańskiej młodych wikariuszy jest dłuższy niż proboszczów. Jest to jeden ze znaków większej aktywności duszpasterskiej i zapewne zwiększonej liczby zadań i obowiązków.

5. Czterech na dziesięciu kapłanów stwierdza brak wolnego dnia w tygodniu na odpoczynek czy inne sprawy pozaparafialne. A więc generalnie można powiedzieć, że, księża pracują na bieżąco, ciągle.
6. Praca kapłańska mimo takiego obciążenia daje dużo radości, satysfakcji i chęci poświęcenia dla Boga w służbie człowiekowi. Księża są zadowoleni nie nawet gdyby mogli znów zacząć od nową formę życia wybraliby kapłaństwo. Taką wolę wyraża prawie 90% ankietowanych.
7. 8% badanych księży nie ma odbiornika telewizyjnego i nie korzysta z możliwości codziennego oglądania telewizji. Czterech na dziesięciu ogląda telewizję codziennie do dwóch godzin.
8. Czytelnictwo literatury ogólnej i teologicznej może dużo powiedzieć o kulturze księży. 63% badanych czyta praktycznie literaturę religijną i kościelne tygodniki i aż 66% magazyny świeckie. Najczęściej zajmują się czytaniem księży pracujący poza duszpasterstwem parafialnym i młodzi księża - wikariusze.
9. Współpraca księży ze świeckimi w parafiach została przez duchownych tylko w 15% zakwalifikowana jako koniecznie wskazana czy potrzebna. Interesujące jest wyznanie 28% kapłanów, którzy pozytywnie widzą współpracę ze świeckimi w parafii, ale jednocześnie wskazują na jej niemożliwość ze względów finansowych. Aż 22 % jest ciągle zdania, że współpraca z zatrudnionymi w parafiach w ogóle nie jest ani konieczna ani sensowna. Do tego 8% wyraża obawy, że przez współpracę ze świeckimi ranga i pozycja duchownych może zostać zagrożona i pomniejszona.
10. Jedna trzecia odpowiadających na to pytanie uzależnia gotowość współpracy świeckich od otwartości, umiejętności i chęci duszpasterzy.
11. Emocjonalnie księża czują się mocno związani z wiernymi, z parafią, wyraża to zdecydowanie 92% ankietowanych.
12. Kapłan naszej Diecezji to wrażliwy i po bratersku otwarty na innego człowieka - sługa Chrystusa, szczególnie utrudzonego, zrezygnowanego i potrzebującego duchowego czy materialnego wsparcia. Jego serce i plebania są otwarte. 71% księży gotowych jest otworzyć podwoje plebanii i usłużyć wszystkim w potrzebie. 11% jest gotowych udzielić pomocy, ale nie mają czasu albo kogoś, kto mógłby to zrobić. Według informacji księży, o ludzi w potrzebie, troszczą się grupy Caritasu parafialnego. W poszczególnych grupach wiekowych księży nie rysują się różnice w tym względzie. Jest to wyraz tradycyjnej chrześcijańskiej i polskiej gościnności, która jest praktykowana na plebaniach. Bez kromki chleba nikt nie będzie odprawiony.

Modlitwa i życie sakramentalne

1. Duszpasterz to człowiek modlitwy. Mimo wielu obowiązków i zajęć nie zwalnia się łatwo z modlitwy brewiarzowej i adoracji Najświętszego Sakramentu – 59%.
2. Co miesiąc generalnie przystępuje do sakramentu pojednania 76% księży proboszczów i 84% księży wikariuszy. 28% księży oczekiwałby większych możliwości kierownictwa duchowego, rozmów duchowych i kręgów kapłańskich.
3. Badani księża budują swoją wewnętrzną duchowość w oparciu o tradycyjne kolumny chrześcijańskiego życia wewnętrznego. Na pierwsze miejsce wybija się codzienne celebrowanie ofiary Mszy św. Za Mszą św. podąża osobista modlitwa kapłana. W następnej kolejności ustawiają się: częste i owocne korzystanie z sakramentu pokuty i odmawianie modlitwy brewiarzowej.
4. Godne zauważenia staje się korzystanie z sakramentu pojednania w przekroju wieku święceń. W najstarszych rocznikach przeżywa sakrament pokuty mały regres, aby w rocznikach soborowych przeżyć kwitnący rozwój i wskazuje tendencje spadkowe. W ostatnich dziesięciu rocznikach święceń znowu wzrasta wskaźnik wartości sakramentu pokuty u kapłanów jako tradycyjnej i wartościowej formy rozwoju życia wewnętrznego.
5. Charakterystycznym znakiem formy kapłańskiego życia w Kościele katolickim jest celibat. 57% pytanym przeżywa celibat jako pomoc w życiu kapłańskim, 3% jako obciążenie. Pozostałe 39% duchownych zdecydowało się na środkowy wariant "normalnie"
6. Inną osobliwością kapłańskiego stylu i jego wewnętrznego wizerunku życia jest jego strój duchowny. Z nim złączona jest w polskiej tradycji "zawodowo-społeczna specyfika" stroju duchownego: sutanna, habit, koloratka. 72% pytanym wyraża opinię, że strój kapłański przy sprawowaniu posługi duchownej jest pożądany i pomocny duszpastersko. Strój kapłański uważany jest tradycyjnie również jako element strzegący życia w celibacie. Tego zdania są księża w 79% respondentów. Zaś 19% odpowiadających nie widzi w stroju duchownym specjalnego oparcia czy pomocy.
7. Tylko 41% pytanym ocenia swój stan zdrowia jako dobry a 21 % ocenia podobnie swój psychiczny stan zdrowia. Co piąty kapłan samotnie spożywa posiłki? Pośród starszych roczników księży emerytów procent ten wzrasta jeszcze wyżej.

Więzi społeczne

1. Nasz duchowny jest wielkim indywidualistą nie stroniącym jednak w pragnieniu od więzi braterskich, przyjaźni i współpracy z innymi współbraćmi i ze świeckimi.
2. Współpraca między księżmi zakonnymi i diecezjalnymi wygląda nie specjalnie zadowolająco. Ten obraz reprezentuje naturalnie strona księży diecezjalnych. Księża zakonni nie wzięli udziału w badaniach. Czy jest to także znak braku współpracy?
3. Bardzo nikły jest udział księży w grupach, czy wspólnotach kapłańskich. 12% badanych bierze udział w miesięcznych spotkaniach, 26% tylko przypadkowo czy okazjonalnie. Dziwne, ale 43% nie zna w ogóle żadnego kręgu czy wspólnoty kapłańskiej w diecezji.
4. Księża utrzymują wyjątkowo dobre relacje z grupami społecznymi. Na szczycie listy plasują się rolnicy, za nimi podążają sfery z wyższym wykształceniem, do których niewątpliwie zaliczają się nauczyciele. Godny zauważenia jest rozkład więzi społecznych pośród proboszczów i wikariuszy. Proboszczowie bardziej utrzymują więzi z rolnikami a wikariusze z robotnikami. Jest to poniekąd zrozumiałe, ponieważ większość proboszczów pracuje na wsi a wikariusze w większości w mieście. Podsumowując należy stwierdzić, że wikariusze mają więcej kontaktów z grupami społecznymi.

Jesteśmy w Seminarium Duchownym, które jest kuźnią nadawania pielęgowanemu powołaniu do kapłaństwa kształtu Bożego ducha i rysu Chrystusowej osobowości przyszłego kapłana.

Na zakończenie mego rozważania chciałbym jako podsumowanie i motyw do refleksji osobistej dla wszystkich, zarówno kapłanów, studentów i zaproszonych gości zaproponować krótki a dla mnie wymowny w swej treści cytat z książki Nikosa Kazantzakisa pt. „Grek Zorba”

„Przypomniałem sobie pewien poranek, gdy zobaczyłem uczepony kory drzewa kokon poczwarki motyla, właśnie w chwili, gdy larwa motyla wygryzała otwór w spowijającej ją powłoce, aby rozpostrzeć skrzydła i wzbić się do lotu. Czekałem cierpliwie, ale to trwało dla mnie dość długo.

Stałem się niecierpliwy. Podekscytowany schyliłem się i zacząłem go ogrzewać własnym oddechem. I w miarę ogrzewania go ciepłem mego tchnienia, w moich oczach- szybciej, niż przewiduje natura zaczął dokonywać się cud narodzin z poczwarki pięknego motyla. Z kokona wolno, jakby nieporadnie wydostawał się na zewnątrz motyl.

Nigdy nie zapomnę przerażenia, jakie odczułem, gdy zobaczyłem, że motyl nie może rozwinąć skrzydeł.

Zrozumiałem: delikatna, błonka spajająca skrzydła została stopiona ciepłem mego oddechu.

Motyl, drżąc próbował jeszcze rozpaczliwie wysiłkiem całego ciała, rozpostrzeć skrzydła - na próżno.

Z mocno bijącym sercem, pełnym bezsilności i smutku trzymałem jego na mojej dłoni.

Potrzebny był tu cierpliwy proces dojrzewania.

Skrzydła powinny wolno rozpinąć się w słońcu. Teraz było już za późno.

Ciepło mego oddechu zmusiło go, aby opuścić przedwcześnie kokon. Pomarszczony niby embrion, drżał, walcząc rozpaczliwie jeszcze chwilę i po niewielu sekundach umarł w mojej dłoni.

Te leciutkie ciało motyla spoczęło ogromnym ciężarem na moim sumieniu.

Dzisiaj wiem, że pogwałcenie odwiecznych praw natury jest śmiertelnym grzechem. Nie wolno nam ulegać niecierpliwości, winniśmy z ufnością poddawać się wieczystemu rytmowi wszechświata.”

Historia ta uczy, że nie można procesu formacyjnego, mimo niecierpliwości, radykalizować a jednocześnie nie dostrzegać rodzącego się życia i owocowania do życia. Potrzebny jest czas rodzenia się, czas rozwoju do życia w promieniach słońca Bożego światła i ciepła Jego łaski i czas dojrzewania w optymalizacji służby Bogu i ludziom w Jezusowym Kościele.

I jeśli kiedykolwiek ten czas rozpinania skrzydeł nadejdzie, to być może dziesiąta rocznica erygowania Wyższego Seminarium Duchownego w Ełku jest tym momentem, jest on właśnie dziś, aby rozpostrzeć skrzydła 89 kapłanów tutaj już ukształtowanych z taką cierpliwością i wytrwałością modlitwy i pracy Pasterzy naszej Diecezji: Księdza Arcybiskupa Wojciecha i Księdza Biskupa Edwarda, Księży Rektorów, Ojców Duchownych, Księży Profesorów, Wykładowców, pracowników Seminarium, duchownych i świeckich i całych rzesz wiernych naszej młodej diecezji ełckiej.